ROBERT PRANAGAL

ur. 1969; Świdnik

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, pasja, techniki fotograficzne

Guma – kapryśna technika fotografii

Guma [to] też taka technika, [w której] nie powstają dwie takie same [prace]. Można powiedzieć, [że] jest] trochę kapryśna. Ale dzięki temu ma bardzo indywidualne cechy. [Tworzy się] bardzo jasną, [a także] ciemną gumę. Jest [ona] jednowarstwowa, [i to stanowi] trudność tej techniki. [Ponieważ] robi się jedną warstwę i w niej [trzeba] uzyskać ciemne partie. Dlatego że emulsja, którą przygotowujemy, zawiera pigment. Jeżeli tego pigmentu (zwłaszcza czarnego) jest dużo, to podczas naświetlania światło przez [niego] nie przechodzi.

[Zatem] tam, gdzie garbuje się guma, [światło] nie dochodzi do papieru. I [wtedy] wszystko jest pięknie. Zaczynamy płukać. Pojawia się piękny obraz, po czym spływa, bo jest nieprzyklejony do papieru. Więc największą trudność [stanowi] zrobienie kontrastowej odbitki w jednej warstwie. Bo wtedy potrzebujemy i bardzo ciemnych partii, i jasnych. [Czasem na zdjęciach] widać na przykład, że guma zaczęła sobie spływać. To jest trudność. Natomiast oczywiście te artefakty są cechą tej techniki i można powiedzieć, [że] one wręcz dodają [fotografii] jakiegoś uroku.

Dużo gum właśnie powstaje [poprzez] nakładanie nawet czterech, pięciu [oraz] więcej warstw. Problem w wielowarstwowej gumie [stanowi fakt], że papier jest moczony, suszony i zaczyna pracować. Na przykład miałem papier w formacie A4, taki mały, [który] potrafił w jedną stronę przybyć osiem milimetrów, a w drugą skurczyć się o centymetr. Więc [kiedy potem] kładziemy drugi raz ten sam negatyw na skurczony papier, to jeden obraz nie trafia w drugi. I to jest kłopot.

Data i miejsce nagrania	2018-11-30, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"